

Kamil Kijek

Uniwersytet Wrocławski, Katedra Judaistyki im. Tadeusza Taubego
orcid.org/0000-0002-9296-4485
kamil.kijek@gmail.com

Konieczny kierunek i ślepy zaułek w badaniach nad zagładą Żydów na terenach dawnej Drugiej Rzeczypospolitej

Jeffrey S. Kopstein, Jason Wittenberg, *Intimate Violence. Anti-Jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Ithaca-London: Cornell University Press, 2018, 464 s.

Wstęp

Opracowanie autorstwa Jeffrey S. Kopsteina i Jasona Wittenberga dotyczy bardzo ważnego problemu sąsiedzkiej przemocy antyżydowskiej w dawnych wschodnich województwach Drugiej Rzeczypospolitej. Do nasilenia przemocy doszło latem 1941 r., w pierwszych tygodniach wojny niemiecko-radzieckiej. Autorzy w zamierzeniu bardzo ambitnego dzieła obrali sobie za cel nie tylko połączenie dorobku dynamicznie rosnącej w ostatnich latach liczby studiów na temat lokalnych pogromów z tego okresu z dorobkiem nauk społecznych w obszarze przemocy sąsiedzkiej i międzyetnicznej (*intercommunal violence*), lecz także za ich pomocą identyfikację i wyjaśnienie statystyczne najważniejszych przyczyn ponad dwustu pogromów lub zbiorowych aktów przemocy antyżydowskiej, do których doszło na terenie sześciu województw międzywojennej Polski (białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego). Amerykańskim badaczom chodziło przede wszystkim o wyjaśnienie przyczyn, dla których tylko czasem inspirowana przez niemieckie siły policyjne i wojskowe chrześcijańska ludność cywilna bez bezpośredniego przymusu, dobrowolnie i najczęściej spontanicznie wystąpiła przeciwko żydowskim sąsiadom.

Naukowa i społeczna waga centralnego problemu, z którym konfrontuje się recenzowana książka, autorytatywność jej stwierdzeń połączona z poważnymi błędami metodologicznymi, licznymi artefaktami badawczymi w miejsce empirycznie ugruntowanych zmiennych wyjaśniających przyczyny przemocy oraz jednoczesny międzynarodowy rozgłos i pochwały, jakie zdobyła, wymaga-

ją dłuższego tekstu recenzyjnego. Jak postaram się bowiem wykazać, kierunek badań obrany przez autorów, pytania badawcze, które postawili, niewątpliwie wprowadzają nową perspektywę do studiów nad polskim obszarem Zagłady. Powinny one zostać podjęte przez kolejnych badaczy, świadomych jednak kardynalnych błędów i wyczulonych wobec formułowanych na wyrost stwierdzeń, których *Intimate Violence* jest pełna.

Autorzy książki wyszli ze słusznego, tak mało dotychczas eksplorowanego (a jeśli już, to najczęściej raczej powierzchownie) założenia, że „źródła ponad dwustu pogromów 1941 r. tkwiły w demografii etnicznej i postawach politycznych okresu międzywojennego”¹. Za zadanie postawili sobie wskazanie i wyjaśnienie przyczyn sąsiedzkiej przemocy innych niż tylko tych wynikających z krótkiego czasowo kontekstu okupacji dawnych województw wschodnich Drugiej RP przez ZSRR i ataku nazistowskich Niemiec 22 czerwca 1941 r. W dotychczasowych studiach nad Zagładą na ziemiach polskich niewątpliwie brakuje tej głębszej diachronicznie perspektywy, która łączyłaby dogłębne studia nad relacjami polsko-żydowskimi (a także ukraińsko-, białorusko- i niemiecko-żydowskimi), antysemityzmem, polityczną, społeczną i kulturową dynamiką przemian wśród chrześcijańskich i żydowskich społeczności Drugiej RP z tak samo dogłębными studiami nad tym, co się wydarzyło w latach 1939–1945².

Niestety, tych ważnych i mających ogromny potencjał poznawczy założeń nie udało się autorom opracowania przełożyć na rzetelny program badawczy. Tym, co zawiodło i, moim zdaniem, w zasadniczy sposób rzutuje na ogólną ocenę książki, jest operacjonalizacja zmiennych użytych do statystycznego wyjaśnienia przyczyn przemocy antyżydowskiej. To, co autorom realnie udało się zaobserwować (głównie wzory i tendencje w głosowaniu różnych grup narodowych w wyborach parlamentarnych z 1928 r. i ich korelację statystyczną z zaistnieniem lub niezaistnieniem zbiorowej przemocy antyżydowskiej w poszczególnych miejscowościach dawnych wschodnich województw Drugiej RP w 1941 r.), nie jest zgodne z tym, co autorzy twierdzą, że zaobserwowali i zmierzli jako najważniejsze czynniki przemocy antyżydowskiej: żydowskimi postawami politycznymi interpretowanymi jako rzekome zagrożenie dla chrześcijańskiej ludności, antysemityzmem, związkami Żydów z komunizmem czy też chrześcijańsko-żydowską rywalizacją ekonomiczną.

Kopstein i Wittenberg na wielu stronach swojej książki zadeklarowali, z dużą dozą swoistej akademickiej pychy, że zidentyfikowali najważniejszą przyczynę przemocy antyżydowskiej z lata 1941 r. w postaci zachowań politycznych Żydów w okresie międzywojennym. Autorzy uwierzyli, że udało im się oddziaływanie tych zachowań wypreparować z oddziaływania innych

¹ Jeffrey S. Kopstein, Jason Wittenberg, *Intimate Violence. Anti-Jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Ithaca–London: Cornell University Press, 2018, s. IX.

² Kilka najważniejszych opracowań rzetelnie eksplorujących ten problem zostanie przedstawionych w kolejnych przypisach.

czynników i te ostatnie – w postaci antysemityzmu, postaw wobec komunizmu i rywalizacji ekonomicznej – zbadać jako zmienne niezależne, porównując również ich istotność w wyjaśnieniu prawdopodobieństwa wybuchu pogromów. Za decydujące o zbiorowych atakach na ludność żydowską w 1941 r. autorzy uznali rozwój żydowskiego nacjonalizmu i związane z tym poczucie zagrożenia odczuwane przez chrześcijańskie otoczenie, zoperacjonalizowane głosowaniem przez Żydów na ogólnych syjonistów (startujących niezależnie lub z list Bloku Mniejszości Narodowych), ewentualnie przez poparcie wyborcze dla sanacyjnego BBWR. Drugą najsilniej skorelowaną z pogromami zmienną w badaniach Kopsteina i Wittenberga okazał się antysemityzm, mierzony poparciem dla endecji w wyborach 1928 r., trzecią, słabszą, zmienną stała się rywalizacja ekonomiczna, za czwartą, najmniej istotną, uznali związki Żydów z komunizmem mierzone poparciem list komunistycznych w tych samych wyborach.

Już podczas lektury drugiego wstępnego rozdziału *Intimate Violence*, w którym autorzy starają się przedstawić dzisiejszy stan wiedzy na temat kultury politycznej i relacji między grupami narodowościowymi w Drugiej Rzeczypospolitej, widać, że dokonali oni bardzo fragmentarycznej kwerendy literatury przedmiotu, dodatkowo dobierając jej ustalenia pod założone z góry tezy, po prostu pod to, co było im łatwo „zmierzyć” i czego łatwo było „dowieść”. Tym zastąpili niezbędne do rozstrzygnięcia skomplikowanego problemu naukowego ilościowe i jakościowe badania wstępne, które pozwoliłyby im właściwie zidentyfikować istotne zmienne wyjaśniające przemoc antyżydowską, rzetelnie je zoperacjonalizować w postaci empirycznie obserwowalnych wskaźników (a nie artefaktów badawczych), wreszcie poddać je odpowiednim testom.

Tytuł pracy, *Intimate Violence*, najlepiej przetłumaczyć chyba jako przemoc sąsiedzka, a jednocześnie „intymną”, bliską, dokonaną przez ludzi i na ludziach, którzy doskonale się wzajemnie znali. Dogłębnej znajomości okresu międzywojennego należy wymagać również od badaczy tej problematyki. Brak tej wiedzy został zastąpiony uproszczonymi lub nieprawdziwymi stwierdzeniami dotyczącymi międzywojennej rzeczywistości. Co więcej, prawie wszystko, co autorzy wywnioskowali na podstawie fragmentarycznej lektury związanej z Drugą Rzeczpospolitą, dotyczy społeczności żydowskiej, czyli ofiar pogromów. Skalę nieznajomości tego tematu przesłania jedynie jeszcze większa nieznajomość społeczności chrześcijańskich, Polaków i Ukraińców, będących sprawcami przemocy antyżydowskiej w opisywanych przez Kopsteina i Wittenberga przypadkach. Za podstawowy czynnik przemocy międzyetnicznej, jak pokażę dalej, zupełnie arbitralnie i zapewne dlatego, że „dowody” na to dało się po prostu łatwo policzyć, uznali oni postawy ofiar też same przemocy, rezygnując prawie zupełnie z badania jej sprawców. Ogromna szkoda, że autorzy nie okazali więcej szacunku i pokory wobec skomplikowanego, wymagającego rzetelnej (czy też „intymnej”) znajomości problemu badawczego, jakie miała np. jego inna badaczka, której artykuł nosi zresztą tytuł bardzo podobny do tytułu książki Kopsteina

i Wittenberga³. Autorzy ci, jak się wydaje, korzystali nawet z jej tekstu. Tego rodzaju dogłębna znajomość problemu jest nieodzownym warunkiem wstępnym dobrych badań ilościowych. Jej brak widać najmocniej w fatalnej operacjonalizacji kluczowych dla książki zmiennych, tzn. w nieudanej próbie zidentyfikowania empirycznych wskaźników postaw i zachowań chrześcijan i Żydów podczas fali pogromów. Brak ten Kopstein i Wittenberg zastąpili butą i dezynwolturą; konsekwentnie w swojej książce trzymają się pozornych zmiennych i ich pozornych wskaźników empirycznych.

Krytyka zmiennych i ich operacjonalizacji – antysemityzm

Za wskaźnik antysemityzmu w Drugiej RP i zarazem za jedną ze statystycznie testowanych zmiennych wyjaśniających zajście lub brak aktów zbiorowej przemocy antyżydowskiej latem 1941 r. w danych miejscowościach Kopstein i Wittenberg przyjęli procent głosów oddanych przez ich chrześcijańskich mieszkańców na Związek Ludowo-Narodowy (od końca 1928 r. Stronnictwo Narodowe), czyli popularną endecję, w wyborach do parlamentu w 1928 r. Tego rodzaju zmienna dotycząca sześciu wschodnich województw była drugą z najsilniej korelujących z wypadkami, które nastąpiły 13 lat później (im wyższy wskaźnik poparcia dla ZLN, tym większe prawdopodobieństwo pogromów). Każdego, kto nawet powierzchownie orientuje się w problematyce polskiej polityki międzywojennej i ówczesnego antysemityzmu, musi razić to uproszczenie. Pomijając już, że autorzy nigdzie w swojej książce nie definiują wyraźnie, jakiego rodzaju poglądy uznają za antysemickie, zupełnie zignorowali oni różnorodne formy przekonań o złowrogiej roli Żydów w życiu państwa, jego gospodarce, życiu społecznym, kulturze, różnorakie ludowo-tradycyjne, kościelne, nowoczesno-partyjne, umiarkowane i radykalne formy antysemityzmu. Nie ma i nigdy nie było antysemityzmu w postaci jednorodnego i jednoznacznego zestawu postaw antyżydowskich i na pewno nie da się zmierzyć jego oddziaływania w 1941 r. wynikami wyborów parlamentarnych wcześniejszych o 13 lat. Jak zobaczymy dalej, wcale nie broni rozwiązań Kopsteina i Wittenberga argument, że tylko taki antysemityzm da się policzyć.

Opisana wyżej operacjonalizacja zmiennej antysemityzmu zupełnie ignoruje daleko idącą ewolucję idei antyżydowskich w obozie narodowym, wzrostu ich radykalizmu w latach trzydziestych i może przede wszystkim to, że od 1931 r. ich oddziaływanie w propagandzie Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski zostało rozszerzone ze środowisk miejskich również na prowincję (tak przecież istotną dla tematu książki). Przedstawienie tych powszechnie znanych i opisanych w literaturze przedmiotu faktów już na początku książki zostało zastąpione stwierdzeniem, że większość ideologów obozu narodowego wy-

³ Natalia Aleksium, *Intimate violence: Jewish testimonies on victims and perpetrators in Eastern Galicia*, „Holocaust Studies” 2016, t. 23, nr 1/2, s. 17–33.

wodziła się z klasy średniej, toteż ich ugrupowaniu przez cały okres międzywojenny nie udało się przeniknąć ze swoim programem do środowisk prowincjonalnych. Tę zupełnie nieprawdziwą tezę podparto odwołaniem do książki Theodore'a Weeksa dotyczącej ważnego problemu modernizacji, nacjonalizmu i rozwoju nowoczesnego antysemityzmu na ziemiach polskich, której zakres czasowy kończy się na... 1905 r., a także do opracowania Jana Bełcikowskiego *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, z... 1925 r.⁴ Jedenaście stron dalej autorzy książki twierdzą, ponownie wbrew powszechnie znanym faktom, że akcja bojkotu handlu żydowskiego rozpoczęła się w Drugiej Rzeczypospolitej dopiero w 1935 r. Kampania bojkotu oraz towarzysząca jej od samego początku rosnąca fala przemocy antyżydowskiej na prowincji, której pogromy z lat 1935–1937 były kulminacją, a nie początkiem, miały kluczowe znaczenie dla radykalizacji endeckiego antysemityzmu w latach trzydziestych, rozpropagowania jego idei na prowincji, wśród grup i środowisk, które wcześniej na endecję nie głosowały, wreszcie dla wpływu tych idei na programy i wypowiedzi o negatywnej roli Żydów w polskiej gospodarce (a także polityce i kulturze) polityków innych obozów, w tym sanacji i ruchu ludowego. Wszystko to są informacje powszechnie znane, udokumentowane bogatą literaturą przedmiotu. Podstawowe w tym aspekcie publikacje Emanuela Melzera i Jolanty Żyndul znalazły się w bibliografii *Intimate Violence*, opracowanie Żyndul zostało nawet przywołane w tekście, ale nie w omawianym kontekście⁵. Prawdopodobnie dlatego, że całkowicie podważałoby sens operacjonalizacji antysemityzmu jako jednego z czynników przemocy antyżydowskiej w 1941 r. przez skalę poparcia dla Związku Ludowo-Narodowego w wyborach 1928 r. W świetle tych oczywistych faktów dokonana przez Kopsteina i Wittenberga operacjonalizacja kategorii antysemityzmu jest niczym więcej niż artefaktem badawczym.

Czy oznacza to, że nie da się przeprowadzić rzetelnych badań ilościowych sprawdzających zależności statystyczne między wzrostem różnych przejawów

⁴ Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 10, 29. Chodzi tutaj o artykuł Theodore'a R. Weeksa *Assimilation, Nationalism, Modernization, Antisemitism: Notes on Polish-Jewish Relations, 1855–1905* [w:] *Antisemitism and Its Opponents in Modern Poland*, red. Robert Bloebaum, New York: Cornell University Press, 2005, s. 20–38.

⁵ Zob. Emanuel Melzer, *No Way Out: The Politics of the Polish Jewry, 1935–1939*, Pittsburg: Hebrew Union College Press, 1997; Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. K. Kelles-Krauzy, 1994. Na temat przejmowania przez SL od początku lat trzydziestych części programu antysemityzmu gospodarczego Narodowej Demokracji zob. np. Edward D. Wynot, *The Polish Peasant Movement and the Jews, 1918–1939* [w:] *The Jews of Poland between Two World Wars*, red. Yisrael Gutman, Ezra Mendelsohn, Jehuda Reinharz, Chone Schmeruk, Hanover, N.H.: University Press of New England, 1989, s. 46–51. W jednym miejscu książki autorzy *Intimate Violence* przywołują element kampanii wyborczej PSL „Piast” z 1928 r., używającej popularnej wówczas endeckiej antysemickiej kliszy mówiącej o rządach sanacji jako powołanych w imię interesów żydowskich i służących im (Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 38). Informacja ta nie ma jednak żadnych konsekwencji dla wyводу i argumentacji autorów.

antysemityzmu w Polsce lat trzydziestych a tym, co się stało w jej dawnych województwach wschodnich latem 1941 r.? Oczywiście da się. Owszem, nie dysponujemy dotychczas podstawową deskryptywną mapą wszystkich pogromów lub mniejszych zbiorowych aktów przemocy antyżydowskiej w latach trzydziestych. Sporządzenie takiej bazy z pewnością nie leżało w możliwościach autorów i ich znających język polski asystentów badawczych. Tyle, że zamiast przyjmowania nic niewyjaśniającej zmiennej pozornej w postaci głosowania na ZLN w 1928 r. i twierdzenia, że odkryło się prawa rządzące aktami przemocy antyżydowskiej w sześciu województwach dawnej Drugiej RP, należało powściągnąć własne ambicje, ograniczyć zakres badań do kilku powiatów z jednego, maksymalnie kilku województw i stworzyć ilościową bazę danych dotyczącą: 1) drobniarowo rejestrowanych przez wydziały bezpieczeństwa urzędów wojewódzkich (a na niższych szczeblach również przez władze powiatowe i lokalne komendy policji) aktów przemocy antyżydowskiej w latach trzydziestych, 2) rejestrowanego przez te same instytucje dynamicznego wzrostu w jednych powiatach (a stagnacji w innych) komórek OWP (do 1932–1933 r.), Stronnictwa Narodowego czy też Obozu Narodowo-Radykalnego i jego późniejszych emanacji (od 1934 r.)⁶.

Tego rodzaju związki między dynamiką polityczną i wzrostem popularności radykalnie antysemitycznych idei na polskiej prowincji a przemocą antyżydowską i postawami wobec Żydów po 1939 r. nie są żadną tajemnicą, są eksplorowane w ukazujących się w ostatnich latach publikacjach, również tych, które znalazły się w bibliografii *Intimate Violence*⁷. To samo można byłoby zrobić np. dla wybranych powiatów, gmin lub pojedynczych miejscowości Galicji Wschodniej czy Wołynia, notujących w latach trzydziestych dynamiczny rozwój Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, gdzie wzrost popularności antysemityzmu wśród ludności ukraińskiej na pewno nie był reprezentowany w wyborach 1928 r. Niewątpliwą inspiracją tego typu badań mogłoby się stać przełomowe lokalne studium okresu międzywojennego i zagłady żydowskiej społeczności Buczacza autorstwa Omera Bartova⁸. Możliwości rzetelnego zebrania i przygotowania

⁶ Na przykład w województwie kieleckim w latach 1931–1935 obydwie procesy były ściśle ze sobą skorelowane. Przemoc antyżydowska rosła w tych powiatach, w których najdynamiczniej przyrastała liczba komórek Stronnictwa Narodowego (Kamil Kijek, *Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zająć antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 45–79).

⁷ Zob. np. Anna Bikont, *My z Jedwabnego*, Wołowiec: Czarne, 2015; Sarah Bender, *The Jews of Białystok during World War II and Holocaust*, Waltham, MA: Brandeis University Press, 2008; Jan Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.

⁸ Omer Bartov, *Anatomy of a Genocide. The Life and Death of a Town Called Bucacz*, New York: Simon & Schuster, 2018.

danych ilościowych dotyczących lat trzydziestych i zmiennej w postaci antysemityzmu jest naprawdę wiele. Zapewnia je bardzo bogaty materiał archiwalny wytworzony przez różne szczeble administracji państwowej i samorządowej, organizacje żydowskie czy też prasę. Niestety, autorzy *Intimate Violence* z ogromną szkodą dla jakości swojego opracowania i dla tematu, którym się zajęli, zdecydowali się pójść na skróty – prowadzące ich na manowce⁹.

Przykładów świadczących o tym, że autorom nie udało się znaleźć właściwych wskaźników swoich zmiennych ani zrozumieć czegokolwiek ze znaczenia międzywojennego antysemityzmu dla późniejszych wydarzeń, dostarczają podrozdziały książki, będące krótkimi studiami przemocy w pojedynczych miejscowościach. Na przykład ten dotyczący Szczuczyna, mający pokazać, że to nie popularność endecji i nie poziom lokalnego antysemityzmu, lecz głosowanie przez Żydów na Blok Mniejszości Narodowych w wyborach 1928 r. był kluczowym czynnikiem przemocy w roku 1941, *de facto* sugeruje coś zupełnie innego. Na początku autorzy „rozprawiają się” ze zbyt wielkim znaczeniem przydawanym dynamicznemu nasileniu przemocy antyżydowskiej w latach trzydziestych następującym zdaniem: „mimo że nacjonalistyczne napięcia zwiększały się w latach trzydziestych, fotografie ze Szczuczyna pokazują obydwie społeczności służące razem w ochotniczej straży pożarnej i mające szerokie kontakty zarówno w handlu, jak i w edukacji. Miasteczko w pewnym momencie miało nawet żydowskiego burmistrza”¹⁰. Później przywołują *Miasta śmierci* Mirosława Tryczyka¹¹, ale nie fragmenty dotyczące coraz większej w okolicy roli ruchu narodowego, radykalizacji jego antysemityzmu i wzrostu codziennej przemocy antyżydowskiej, lecz trywializujące problem wzmianki o bójkach młodzieży w szkole, wybitych szybach i „przemocy niskiego poziomu”¹². W końcu podsumowując wszystkie zaobserwowane elementy kontekstu sytuacyjnego, który doprowadził do wybuchu latem 1941 r., autorzy *Intimate Violence* konkludują: „Wszystkie elementy są na miejscu. Radziecka okupacja; załamanie się władzy; agitacja pogromowa; nienawiść i strach; wściekłość nacjonalistycznego tłumu; pragnienie zemsty, krwi i łupu; i ostatecznie sąsiedzka przemoc, której użyli

⁹ Kopstein i Wittenberg za Ezrą Mendelsohnem przywołują informacje takie jak doniesienia „New York Timesa” o 21 większych i 348 drobnych zajściach antyżydowskich tylko w województwie białostockim w samym 1936 r. oraz dramatyczny spadek w tym województwie liczby i odsetka żydowskich sklepów detalicznych (Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 7, 61). Problem w tym, że zdają się nie widzieć konsekwencji tych informacji dla stawianych przez siebie tez.

¹⁰ *Ibidem*, s. 72–73.

¹¹ Mirosław Tryczyk, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa: Wydawnictwo RM, 2015.

¹² Należy przy tym zauważyć, że autorzy ignorują zupełnie dotyczącą tego samego problemu wymienioną wcześniej pracę *My z Jedwabnego* Anny Bikont, która została wydana również w języku angielskim i jest książką znacznie lepszą i bardziej rzetelną niż publikacja Mirosława Tryczyka.

ludzie dobrze znający swoje ofiary”¹³. Gdzie widać tutaj kluczowe znaczenie widma żydowskiego zagrożenia wywołanego głosowaniem 1928 r. i mniejsze znaczenie antysemityzmu?

Tak samo niefortunny jest przykład z Galicji Wschodniej, jej największego i najważniejszego miasta – Lwowa. Raz jeszcze autorzy, stawiając na rozstrzygające znaczenie pozycji politycznej miejscowych ogólnych syjonistów w 1928 r., w ogóle nie wyjaśniają, jak to się ma do tego, że główną rolę w brutalnym pogromie lwowskim z lata 1941 r. poza miejscową ludnością odegrały także przyjezdne oddziały ukraińskie związane z OUN, a więc osoby z zewnątrz, oraz jak do tezy o mniejszej istotności antysemityzmu i „zemsty za komunizm” ma się kluczowe dla pogromu uznanie wszystkich Żydów za winnych morderstw w więzieniach NKWD tuż przed wycofaniem się Armii Czerwonej. Mikrohistoryczne ilustracje przedstawione w książce w rzeczywistości zamiast potwierdzać, zaprzeczają tezom autorów.

Zamiast empirycznie dowiedzionych twierdzeń autorzy podają zestaw autoritatywnych, niczym nieopartych i często kuriozalnych stwierdzeń. Do takich należy m.in. zdanie: „W najlepszym wypadku istnieje pośredni związek między rozpowszechnianiem antysemickich postaw a wydarzeniami pogromowymi”¹⁴, oraz negowanie siły antysemityzmu z okresu międzywojennego uzasadnione wolnością Żydów w zakładaniu organizacji politycznych, kultywowaniu różnych tożsamości narodowych i religijnych oraz rozwojem prasy i literatury żydowskiej.

Krytyka zmiennych i ich operacjonalizacji – żydowski nacjonalizm

Podobnymi nadużyciami jest obarczona operacjonalizacja zmiennej i najważniejszej, zdaniem autorów, przyczyny wojennej przemocy antyżydowskiej, czyli żydowskiego nacjonalizmu. Problematyczne jest samo uznanie ofiar przemocy za głównych winnych jej stosowania. Ze studium Kopsteina i Wittenberga nie dowiadujemy się niczego o sprawcach, ich profilu społecznym, ideowym, wieku, pozycji społecznej. Jeśli głównym czynnikiem wywołującym pogromy była polityczna modernizacja Żydów w postaci ich nacjonalizmu, to czy żadnej roli nie odegrała też modernizacja ich sąsiadów, np. powszechna edukacja i zapewniona przez nią większa ekspozycja na radykalne idee antysemickie propagowane na prowincji choćby przez kampanię bojkotu antyżydowskiego SN i OWP, zainaugurowaną w 1931 r. i trwającą z różnym nasileniem aż do wybuchu drugiej wojny światowej? Czy wpływ nacjonalizmu na ewolucję świadomości politycznej chłopów, w tym na rosnące w ich szeregach przekonanie, że obecność Żydów jest główną zaporą w ich emancypacji społecznej i ekonomicznej, nie powinien być przedmiotem zainteresowania w tego rodzaju studium? Zamiast badać tę

¹³ Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 75.

¹⁴ *Ibidem*, s. 11.

zależność, autorzy podpierają się szacowną *power threat theory*, a właściwie jej zwulgaryzowaną wersją stojącą za założeniem, że „gdy grupy mniejszościowe zagrażają dominacji większości, większość podejmuje działania dążące do stłumienia siły mniejszości”¹⁵.

Kopstein i Wittenberg, tylko dlatego, że dało się to łatwo policzyć, opierając się na wynikach wyborów parlamentarnych z 1928 r., ze wszystkich możliwych żydowskich działań i postaw oraz procesów społecznych, politycznych i gospodarczych za „zagrożające dominacji większości” uznali tylko akty głosowania na ogólnych syjonistów. Tego rodzaju operacjonalizacja była możliwa dzięki dokonaniu przez autorów nieuprawnionych uproszczeń w odczytaniu literatury na temat charakteru żydowskiej polityki okresu międzywojennego. Podzieliwszy ją na trzy główne nurty, syjonizm, ortodoksję religijną i lewicę, tylko temu pierwszemu przypisali walkę o żydowską podmiotowość polityczną oraz o ochronę gospodarczych, kulturalnych i społecznych interesów ludności żydowskiej. Tak jak w wypadku „antysemityzmu” autorzy zignorowali również wszystko, co istotne w ewolucji żydowskiej polityki w latach 1928–1939. Choć dokładnie opisuje ten proces wiele prac zamieszczonych w bibliografii, Kopstein i Wittenberg zupełnie pominieli szybką dezintegrację i osłabienie ogólnego syjonizmu po 1928 r., czemu towarzyszyło wzmożenie aktywności syjonistycznych organizacji lewicowych i prawicowych, koncentrujących się na emigracji jak największej liczby Żydów do Palestyny i w dużej mierze rezygnujących z walki o żydowską autonomię narodową w Polsce. W wypadku rewizjonistów było to dodatkowo połączone z manifestacyjnym wręcz patriotyzmem i uznaniem dla sanacyjnego państwa.

Hasła autonomii narodowej w latach trzydziestych znacznie mocniej wybrzmiewały w programach antysyjonistycznego Bundu, który dużo aktywniej niż wcześniej zaczął się angażować w walkę z bojkotem i dyskryminacją gospodarczą klas innych niż proletariat, najgłośniej protestował wobec przemocy antyżydowskiej¹⁶. Ponownie nie jest też tak, że tego rodzaju postaw politycznych nie dało się policzyć z powodu braku wolnych wyborów parlamentarnych w latach trzydziestych. W *Intimate Violence* nie zostało wspomniane ani razu, że w Polsce w latach 1935–1939 odbywało się wiele wyborów do lokalnych samorządów (a także do władz gmin żydowskich), przynoszących zupełnie inne wyniki niż rezultat wyborów parlamentarnych z 1928 r.¹⁷ Czy czasem to nie wybory samorządowe, bliższe codziennym sprawom głosujących, mocniej za-

¹⁵ *Ibidem*, s. 13.

¹⁶ Na temat Bundu i jego ewolucji w latach trzydziestych zob. Jack Jacobs, *Bundist Counter-culture in Interwar Poland*, Syracuse, NY: Syracuse University Press, 2009; Gertrud Pickhan, *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918–1939*, tłum. Adam Peszke, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017.

¹⁷ Daniel Blatman, *The Bund in Poland, 1935–1939*, „Polin” 1999, t. 9, s. 58–82; Robert Moses Shapiro, *The Polish Kehillah Elections of 1936. A Revolution Re-examined*, „Polin” 1994, t. 8, s. 206–226; Joseph Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin–New York: Mouton, 1983, s. 283.

korzenione właśnie w „sąsiedzkim”, „intymnym” kontekście i przede wszystkim organizowane w latach 1935–1939, były bardziej istotne dla tego, co nastąpiło w 1941 r.? Może to wyniki tych wyborów kreowały poczucie zagrożenia chrześcijan „żydowską dominacją”? Jeśli tak, to w jaki sposób i przez poparcie dla jakich partii ewentualnie korelowało to z wojennymi pogromami lub ich brakiem? A może atmosfery żydowskiego zagrożenia prawie w ogóle nie kreowały wybory, lecz wzbudzała ją stała, wykraczająca poza czas kampanii wyborczych, zajmująca coraz ważniejsze miejsce w międzywojennym dyskursie politycznym narracja antysemicka, uznająca za zagrażającą żydowską obecność jako taką, niezależnie od charakteru i postaw przedstawicieli tej społeczności? Na temat tych wszystkich problemów nie ma w *Intimate Violence* właściwie ani słowa.

Niczym nie da się uzasadnić przypisania głosom wyborczym z 1928 r. konsekwentnych postaw mających znaczenie również 13 lat później. Tak samo jak nieprawdziwe jest stwierdzenie, że głosowanie przez chrześcijan na PSL „Piast” lub Narodową Partię Robotniczą oznaczało opowiedzenie się za „zredukowaniem ekonomicznego wpływu mniejszości etnicznych”, czy że głosować na narodowych demokratów mogli tylko „Polacy, dla których ważny był antysemityzm”. Tak samo mija się z prawdą twierdzenie, że poparcie ortodoksyjnej Agudat Israel „było głosem religijnych Żydów, którzy pragnęli jak największej wolności do praktykowania swojej wiary, ale poza tym nie chcieli się angażować w politykę”¹⁸. Również Aguda, mimo koncyliacyjnej postawy wobec władz, broniła ówczesnych gospodarczych i innych interesów swoich żydowskich wyborców. Agudyzm jako ruch społeczno-polityczny na pewno nie oznaczał wycofania się z polityki¹⁹. W *Intimate Violence* nie znajdziemy też ani jednej analizy i ani jednego źródła potwierdzających, jak rzeczywiście ludność chrześcijańska, prasa czy polskie lub ukraińskie elity interpretowały udział Żydów w wyborach. Czy autorzy tej pracy gdziekolwiek znaleźli choć jedną przesłankę, że społeczeństwo polskie jako zagrożenie odbierało jedynie głosowanie na syjonistów, jednocześnie akceptowało inne ugrupowania żydowskie lub miało do nich stosunek neutralny? Czy Kopstein i Wittenberg znaleźli choć jednego polityka, który był przerażony poparciem udzielanym przez Żydów syjonistom, a nie stanowiło dla niego problemu, jeśli głosowali oni na Bund? Czy autorzy *Intimate Violence* gdziekolwiek próbowali sprawdzić, co o poszczególnych partiach żydowskich mówili chrześcijanie, agitatorzy partyjni czy np. Kościół katolicki? Równie karkołomne jest zignorowanie ogromnych różnic w stosunku do państwa polskiego, strategii politycznej, a nawet w stopniu polonizacji i w kwestii zgody na dominację polskiej większości między ogólnymi syjonistami z centralnej i północno-wschodniej Polski startującymi na listach Bloku Mniejszości Narodowych a ogólnymi syjonistami z Galicji, wystawiającymi oddzielną listę.

¹⁸ Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 51.

¹⁹ Gershon C. Bacon, *The Politics of Tradition: Agudat Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem: Magness Press, 1996.

Czy odpowiedź na rzeczywiście istotne pytanie o wieloaspektową modernizację Żydów na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. interpretowaną jako zagrożenie dla ludności nieżydowskiej może być udzielona na podstawie aktu głosowania w jednych wyborach? Czy da się to zrobić, zupełnie pomijając z jednej strony takie problemy, jak falę przemocy antyżydowskiej bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej, wybuch oskarżeń o „judeobolszewizm” i nacjonalistyczna mobilizacja wokół tego mitu w czasie wojny polsko-bolszewickiej, morderstwo prezydenta Narutowicza²⁰, z drugiej zaś ewolucję struktury ekonomicznej ludności żydowskiej i nieżydowskiej, politykę gospodarczą państwa wobec mniejszości? Na temat tej ostatniej autorzy *Intimate Violence* nie przeczytali lub nie zapamiętali ze swojej lektury chyba nic, „rozwiązania polityczne faworyzujące handel polski wobec handlu żydowskiego i ograniczenie służby publicznej do etnicznych Polaków” przypisując jedynie narodowo-demokratycznej opozycji²¹.

Zamiast szukać odpowiedzi na te trudne, lecz kluczowe dla problematyki książki pytania, jej autorzy sprowadzili wszystko do wyborów 1928 r., do wygody własnych obliczeń i *de facto* do Żydów jako głównych winnych skierowanej przeciwko nim przemocy. Już na samym początku książki zauważają korelację między liczebnością w danym miejscu społeczności żydowskiej a przemocą wobec niej. Według ustaleń Kopsteina i Wittenberga dużo częściej dochodziło do pogromów w miejscowościach, w których Żydzi stanowili znaczną część populacji, rzadziej tam, gdzie byli oni nieliczni²². Zdaje się też, choć nad tym autorzy już się nie zastanawiają, że właśnie w tych pierwszych miejscowościach Żydzi byli w ogóle bardziej skłonni brać udział w wyborach i głosować na partie żydowskie. Być może to sama liczebność Żydów (połączona oczywiście z agitacją antysemitką i wszystkim tym, o czym nie pisali autorzy) generowała poczucie zagrożenia u nie-Żydów. Być może to jest właściwie jedyna zmienna niezależna odkryta przez autorów, a głosowanie na syjonistów w 1928 r. jest tylko jej pochodną. W zamieszczonej na początku książki tabeli prezentującej konkluzję badań (potem dopiero zapoznajemy się z ich „dowodami”) znalazły się jednak czynniki przemocy antyżydowskiej, takie jak „zagrożenie polityczne” (Żydów dla chrześcijan), „konkurencja ekonomiczna”, „antysemityzm” czy „rewanż za komunizm”, nie podano natomiast liczby Żydów w miejscowościach, w których doszło lub nie doszło do przemocy²³.

²⁰ W książce morderstwo Narutowicza zostało wspomniane tylko raz i to, co charakterystyczne, nie w kontekście antysemityzmu i mitu judeopolonii, lecz paktu lanckorońskiego i porozumienia między prawicą a ludowcami (Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 36).

²¹ *Ibidem*, s. 58.

²² W przebadanych 352 lokalizacjach w miejscowościach, w których doszło do pogromów, przeciętnie mieszkało 10 razy więcej Żydów niż w tych, w których one ostatecznie nie wybuchły (*ibidem*, s. 66, 95).

²³ *Ibidem*, s. 17.

Pozorna niezależność zmiennych

Innym poważnym błędem metodologicznym *Intimate Violence* jest pozorna niezależność wymienionych wcześniej zmiennych tłumaczących przemoc antyżydowską. Autorom wydaje się, po pierwsze, że udało im się zdefiniować wskaźniki empiryczne w sposób wykluczający wzajemne oddziaływanie zmiennych i pozwalający na porównywanie siły ich oddziaływania. Najwyraźniej widać to w odniesieniu do „antysemityzmu” i „rewanżu za komunizm/kolaborację z radzieckim reżimem”. Ta druga zmienna ma dotyczyć większego w wypadku żydowskiej społeczności zaangażowania się jej przedstawicieli po stronie władz radzieckich okupujących wschodnie województwa Drugiej RP w latach 1939–1941. W *Intimate Violence* prawie nic nie można przeczytać o ogromnym zróżnicowaniu również postaw żydowskich w tym okresie – od entuzjastycznego zaangażowania po sprzeciw i towarzyszące mu represje – wynikających tak samo w wypadku Żydów, jak i Polaków, Ukraińców czy Białorusinów z różnych, klasowo-warstwowych, politycznych czy zawodowych kontekstów wpływających na losy i decyzje jednostek. Po drugie i ważniejsze, Kopstein i Wittenberg, w kuriozalny sposób rozdzielając obydwie zmienne, w ogóle zignorowali oczywiste pytanie, dlaczego społeczności chrześcijańskie inaczej interpretowały zaangażowanie się po stronie komunizmu niektórych swoich przedstawicieli, a zupełnie inaczej Żydów, tylko tym ostatnim przypisując zbiorową winę kolaboracji czy zdrady. Autorzy przywołują np. badania Daniela Boćkowskiego dotyczące dawnego międzywojennego województwa białostockiego, w którym w latach 1939–1941 do pracy w administracji radzieckiej zaangażowało się 3800 Białorusinów i 1400 Żydów. Dlaczego masowe pogromy objęły tylko tych drugich? W oczywisty sposób głównym elementem tego przypisania, a więc kluczowym czynnikiem przemocy, była antysemitka klisza „żydokomuny” czy też „judeobolszewizmu”, której nie da się sztucznie wypreparować, oddzielić od realnych żydowskich postaw. Autorzy *Intimate Violence* jednak to właśnie zrobili.

Co więcej, oddzielając „antysemityzm” od „rewanżu za zaangażowanie w komunizm”, w kuriozalny sposób zoperacjonalizowali ten ostatni. Ponieważ, jak zadeklarowali, nie udało im się zebrać dokładnych danych o uczestnictwie Żydów w radzieckiej administracji we wszystkich badanych przez siebie lokalizacjach, z właściwą sobie dezynwolturą stwierdzili, że mogą sprawdzić oddziaływanie tego czynnika na przemoc latem 1941 r. inaczej. Sprawdzili po prostu wzory głosowania w sześciu województwach na listy komunistyczne w 1928 r., odnotowali niski poziom poparcia dla komunizmu reprezentowanego przez Żydów w tych wyborach i z metodologiczną gracją doszli do wniosku, że to, co wydarzyło się w latach 1939–1941, miało niewielki związek z przemocą, która nastąpiła zaraz potem. W konsekwencji w książce stawiającej sobie za cel wyjaśnienie wpływu międzywojennego kontekstu na wojenną przemoc antyżydowską nie znajdujemy też odpowiedzi na podstawowe pytanie, w jaki sposób systemowe wykluczenie Żydów z władz administracyjnych Drugiej RP, policji,

poczty, sądów, połączone z rosnącą w latach trzydziestych popularnością idei Polski (bądź Ukrainy) „bez Żydów” oraz z nową dynamiką polityczną, etniczną i społeczną lat 1939–1941 zadziałało w momencie wkraczania wojsk niemieckich na terytoria zajmowane wcześniej przez Związek Radziecki. W zamian dostajemy kolejny artefakt badawczy.

Zmienne ekonomiczne i inne błędy

Podobne błędy i nadużycia metodologiczne zostały popełnione w operacjonalizacji i badaniu wszystkich innych testowanych przez autorów zmiennych dotyczących czynników przemocy antyżydowskiej. Na półtorej strony swojej książki Kopstein i Wittenberg „rozprawili się” np. z hipotezą, że wpływ na pogromy w 1941 r. mogło mieć czynienie z Żydów kozłów ofiarnych trudnej sytuacji ekonomicznej, pisząc, że „nawet najbardziej kreatywni twórcy teorii spiskowych nie winili Żydów za nazistowską inwazję i związany z tym ekonomiczny upadek. Hipoteza o Żydach jako kozłach ofiarnych problemów ekonomicznych traci tym samym ważność”²⁴. Tak można napisać jedynie wtedy, gdy się nic nie wie albo całkowicie się zignoruje wiedzę o skutkach wielkiego kryzysu 1929 r. i winie, jaką środowiska pravicowe w latach trzydziestych obarczały za to Żydów. Autorzy zajęli się również „konkurencją ekonomiczną na lokalnym poziomie”, poczyniwszy tutaj jeden z najbardziej kuriozalnych błędów w pełnej ich skądinąd książce. Szukając dobrego wskaźnika tej zmiennej, przyjęli za taki „sztetl”, „gdzie, jak wiemy, tego rodzaju rywalizacja była najostrzejsza”²⁵. Oczywiście trudna sytuacja, rywalizacja ekonomiczna i konflikty na tym tle w okresie międzywojennym stanowiły potencjalnie ważny kontekst przemocy antyżydowskiej zarówno wtedy, jak i w 1941 r.

Z *Intimate Violence* nie dowiadujemy się jednak, dlaczego największe problemy występowały akurat w małych, powiązanych ze wsią, pełniących funkcję jej centrów handlowych miasteczkach, w których „gospodarka żydowska” była raczej komplementarna niż konkurencyjna wobec „gospodarki chrześcijańskiej”, a nie np. w większych miastach, gdzie niewątpliwie Żydzi i chrześcijanie częściej rywalizowali o te same pozycje ekonomiczne. Jak już wspominałem, z książki nie dowiadujemy się też niczego o bardzo silnej w latach trzydziestych na prowincji agitacji politycznej wskazującej Żydów jako główną przeszkodę w ekonomicznej emancypacji polskiej wsi. Największym jednak kuriozum jest uznanie przez Kopsteina i Wittenberga pewnego rodzaju miejscowości za sztetle. Nazwali nimi miejscowości „mające co najmniej 15 tysięcy mieszkańców, z których przynajmniej 30% było Żydami”²⁶! W myśl tej definicji sztetlem nie

²⁴ *Ibidem*, s. 12–13.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 48. Co ciekawe, autorzy powołują się na definicję sztetlu Jehudy Bauera z jego książki *The Death of the Shtetl* (New Haven: Yale University, 2009). Problem polega na tym, że

był np. Przytyk, a zaliczał się do nich uprzemysłowiony Radom, sztetlem nie było Jedwabne, ale można było tak zakwalifikować nawet Białystok... Sztetla mi więc autorzy uczynili te wszystkie miejscowości mające *de facto* najmniej wspólnego z małymi, zdominowanymi lub licznie zasiedlonymi przez Żydów miasteczkami, których funkcja była zdefiniowana głównie przez relację ekonomiczną z okoliczną wsią.

Dodatkowo, nie wiedzieć czemu, za wskaźnik siły rywalizacji ekonomicznej między Żydami a nie-Żydami autorzy uznali istnienie w danych miejscowościach żydowskich kas samopomocowych, stwierdzając, że znajdowały się one w 39 procentach miejscowości, w których doszło do pogromów, i tylko w 17 procentach tych, w których nie wystąpiły. Ponownie jednak nie znajdziemy w książce odpowiedzi na oczywiste, narzucające się pytanie, czy istnienie lub nie takiej kasy nie było warunkowane po prostu liczbą żydowskich mieszkańców w danej miejscowości. Tym samym, czy znowu jedyną zmienną niezależną, której oddziaływanie na przemoc antyżydowską udało się zidentyfikować badaczom, nie była po prostu liczebność samych Żydów?

Tego rodzaju wątpliwie zabiegi zastąpiły konieczną i możliwą dokładną analizę danych spisowych z 1921 i 1931 r., która może przynieść rzeczywiście istotną wiedzę na temat dynamiki zmian struktury ekonomicznej w miejscach, gdzie podczas wojny doszło do pogromów. Autorzy deklarują zresztą, że to zrobili. Ich deklaracja brzmi następująco:

Ekonomiczne zmienne, które zebraliśmy, zawierają zatrudnienie w różnych zawodach, łącznie z rolnictwem, przemysłem i usługami, a także rozkład wielkości gospodarstw rolnych. Dane o języku ojczystym zawierają te o językach największych nieżydowskich mniejszości narodowych poddanych analizie (Polaków, Ukraińców i Białorusinów) oraz o językach jidysz i hebrajskim. Mamy również dane na temat piśmienności, powszechnie uznany wskaźnik ogólnego rozwoju ekonomicznego (Lipset 1959). Choć danych tych nie ma w prezentacji naszych głównych wyników, będą kluczowe dla jakichkolwiek przyszłych rozwinięć naszej tezy²⁷.

Do tych wszystkich podstawowych i decydujących o ocenie jakości książki błędów metodologicznych i zaniechań można dopisać wiele innych. Należy do nich wyidealizowany obraz obozu sanacyjnego i jego polityki wobec mniejszości narodowych, uznanej przez autorów *Intimate Violence* za politykę jednoznacznie tolerancyjną, reprezentowaną w wyborach 1928 r. przez BBWR, nazwany w tej książce partią tolerancji etnicznej. Niewątpliwym uproszczeniem czy wręcz kontrfaktycznym nadużyciem jest obraz spokojnej, jeśli chodzi o relacje międzyetniczne, Polski aż do śmierci marszałka Piłsudskiego. Stąd zapewne

jego definicja była zasadniczo inna od tej przedstawionej w *Intimate Violence*, o czym autorzy już nie wspomnieli. Według Bauera sztetł to miasteczko mające od tysiąca do 15 tys. mieszkańców, w którym przynajmniej jedną trzecią stanowili Żydzi.

²⁷ *Ibidem*, s. 47–48.

wziął się też rażąco błąd polegający na uznaniu sejmowej propozycji ograniczenia żydowskiego uboju rytualnego z 1936 r. za pomysł wysunięty przez polityków Narodowej Demokracji, a nie posłankę Janinę Prystorową, reprezentującą obóz rządowy²⁸.

Wszystkie wymienione wyżej błędy, połączone ze swoistym rodzajem naukowej pychy, której recenzowana książka jest pełna, nasyciły ją autorytatywnymi stwierdzeniami, których prawdziwość najczęściej nie została w ogóle dowiedziona lub jest nader wątpliwa. Korelacje statystyczne między wynikami wyborów 1928 a mapą pogromów 1941 r. przyniosły np. takie stwierdzenia:

Czym głośniejsze były żydowskie apele o autonomię, czym większa była popularność partii takich jak BBWR, będących rzecznikiem kooperacji między-etynicznej, tym większe było zagrożenie odczuwane przez tych Polaków, którzy pragnęli państwa narodo-wo homogenicznego, i w konsekwencji zwiększało to prawdopodobieństwo pogromu²⁹.

Polacy, którzy zwrócili się przeciw swoim sąsiadom lub którym nie udało się zapobiec przemocy, byli mniej motywowani nienawiścią, chęcią zemsty bądź chciwością, a bardziej wizją zagrożenia ich [Żydów – K.K.] dominacją polityczną³⁰.

Relatywna rzadkość występowania pogromów [latem 1941 r. – K.K.] przeczy szeroko rozpowszechnionym poglądom o zasięgu i głębi antysemityzmu w Polsce międzywojennej [...], chociaż pogromy 1941 r. stanowiły preludeum Holokaustu, niekoniecznie do niego należały³¹.

Podsumowanie

Intimate Violence jest naznaczona przede wszystkim niejako ustanawiającym jej całą treść błędem piętnowanym przez wszystkie podręczniki metodologii badań ilościowych w naukach społecznych. Operacjonalizacja testowanych w tego rodzaju badaniach zmiennych, aby nie stworzyła zmiennych pozornych i artefaktów badawczych, powinna być poprzedzona rzetelnymi badaniami wstępnymi, najlepiej jakościowymi, sprawdzającymi adekwatność wskaźników przyjętych dla poszczególnych zmiennych. W badaniach kwestionariuszowych jest nią najczęściej wszechstronne testowanie pytań – ich rozumienia przez respondentów. Badania, których podjęli się Kopstein i Wittenberg, powinna poprzedzić solidna kwerenda literatury przedmiotu i wszechstronnego materiału źródłowego dotyczącego politycznej i społecznej historii Drugiej Rzeczypospolitej oraz relacji polsko-ukraińsko-żydowskich. Tego rodzaju rzetelnego podejścia tutaj zabrakło, co pociągnęło za sobą wiele wskazanych przeze mnie błędów.

²⁸ *Ibidem*, s. 40.

²⁹ *Ibidem*, s. 57.

³⁰ *Ibidem*, s. 58.

³¹ *Ibidem*, s. 130.

Autorzy niewątpliwie mieli rację, stawiając pytanie o rolę żydowskiej podmiotowości politycznej w okresie międzywojennym w relacjach polsko-żydowskich i jej wpływ na rosnące poczucie „żydowskiego zagrożenia”, zdecydowanie jednak nie udało im się na to pytanie odpowiedzieć. Nie da się tego zrobić, bardzo powierzchownie badając procesy strukturalne i polityczne zachodzące w społeczności żydowskiej i właściwie nie badając społeczności, których przedstawiciele byli sprawcami przemocy. Nie da się tego również zrobić, ignorując niemal cały dorobek literatury naukowej na temat zająć antyżydowskich w dekadach bezpośrednio poprzedzających feralny rok 1941³².

Pozbawiwszy czytelnika tego wszystkiego, autorzy *Intimate Violence* zostawiają go z serią banalnych stwierdzeń, np. że gdy mniejszościom i większości udaje się osiągnąć jakieś istotne porozumienie w sferze politycznej, w grupie większościowej może się rozwinąć poczucie międzyetnicznej solidarności; że Żydzi byli ofiarami drugiej wojny światowej w inny sposób niż Ukraińcy czy Polacy; lub że w Galicji Wschodniej opowiadanie się Żydów po jakiegokolwiek ze stron konfliktu polsko-ukraińskiego oznaczało automatycznie zwrócenie się przeciwko stronie drugiej³³. To zdecydowanie za mało.

Niezrażeni tymi wszystkimi niedociągnięciami książki, błędnym charakterem jednych jej stwierdzeń, banalnością innych lub ich po prostu nieświadomości, autorzy na samym końcu brną jeszcze dalej, zaledwie na dziewięciu stronach zestawiając wojenne pogromy na Żydach Litwy, Rumunii i Grecji, antyżydowskie zajścia hep-hep z Niemiec 1819 r., pogromy z Rosji z lat 1881–1882, 1903–1906, przemoc hindusko-muzułmańską w Indiach, lincze na amerykańskim Południu – które mają dowodzić siły ustaleń. Na ostatnich stronach swojej publikacji Kopstein i Wittenberg zaproponowali czytelnikom podrozdział „Zapobieganie pogromom”, w którym we właściwym sobie stylu wymienili odkryte przez siebie recepty, takie jak „ograniczenie przez mniejszości swoich nacjonalistycznych żądań”, „przeciwdziałanie polaryzującym efektom nacjonalizmów mniejszości”, wreszcie „stworzenie i propagowanie nowej tożsamości tak szerokiej, by pomieściła wszystkie grupy etniczne”³⁴.

Intimate Violence ma jednak również mocne strony, które należy wymienić, choćby po to, by całkowicie nie zniknęły w gąszczu wszystkich jej błędów i nadużyć. Na uznanie niewątpliwie zasługuje biegłość autorów w odtworzeniu sposobów głosowania różnych grup etnicznych w wyborach 1928 r., do czego wykorzystali wyniki wyborów z poszczególnych okręgów wyborczych, połączone

³² Zob. dwa najnowsze przeglądy tego dorobku: Marcos Silber, *Przemoc antyżydowska w okresie I wojny światowej i rewolucji (1914–1921)* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 r.)*, red. Artur Markowski, Konrad Zieliński, Kamil Kijek, Warszawa: IH PAN i in., 2019, s. 63–92; Natalia Aleksion, *Nihil Novi? Historiografia pogromów z lat 1921–1939* [w:] *ibidem*, s. 93–110.

³³ Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 20–21, 113.

³⁴ *Ibidem*, s. 133–135.

z dokładnymi danymi ze spisów powszechnych dla 2 tys. miejscowości. Swoich wysokich kompetencji w tym obszarze Kopstein i Wittenberg dowiedli zresztą dwoma bardzo ważnymi opublikowanymi wcześniej artykułami naukowymi³⁵. Na podstawie literatury przedmiotu dotyczącej aktów przemocy antyżydowskiej w sześciu dawnych województwach (białostockim, poleskim, wołyńskim, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim) autorzy zidentyfikowali tego rodzaju zdarzenia w 219 lokalizacjach, stanowiących 9 procent miejsc, w których ludność żydowska mieszkała na tych terenach obok ludności nieżydowskiej. Kopstein i Wittenberg słusznie więc konkludują, że samo długotrwałe napięcie w lokalnych relacjach międzyetnicznych czy też sam antysemityzm nie mogły być wystarczającymi czynnikami odpowiadającymi za pojawienie się tam zbiorowej przemocy³⁶. Oczywiście w tego typu badaniach dokonanych w makroskali nie mieli możliwości przeprowadzić dokładnych badań mikrohistorycznych choćby kilku wybranych lokalizacji z każdego z województwa, obejmujących okres 1918–1941. W przypadku ich badań problem polega jednak na tym, że zagregowane wyniki siły poparcia wyborczego syjonistów w 1928 r., oddzielne dla trzech bardzo zróżnicowanych województw (białostockiego, wołyńskiego i poleskiego), dość niefortunnie nazwanych Kresami, i oddzielne dla trzech województw galicyjskich (lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego) z wyżej wymienionych powodów w ogóle nie wyjaśniają, dlaczego do pogromów doszło w 9 procentach miejscowości, a w 91 procentach nie. Biegłość w deskryptywnej statystyce do wyjaśnienia tego skomplikowanego problemu okazała się dalece niewystarczająca.

Nieudana próba Kopsteina i Wittenberga wyszła ze słusznego i mało eksplorowanego założenia o konieczności badania Zagłady w Europie Środkowo-Wschodniej w dłuższej historycznie perspektywie, czego bynajmniej nie wyczerpały *Skrwawione ziemie* Timothy'ego Snydera (koncentrujące się na totalitarnych reżimach nazistowskim i radzieckim, a nie społeczno-politycznej dynamice relacji etnicznych w poszczególnych krajach i regionach Europy Środkowo-Wschodniej, również zanim dostały się one pod okupację jednego z tych reżimów). Analiza społeczno-politycznej dynamiki relacji żydowsko-chrześcijańskich w tej części Europy w dekadach poprzedzających Zagładę i określenie

³⁵ Jeffrey S. Kopstein, Jason Wittenberg, *Who voted communist? Reconsidering the social bases of radicalism in interwar Poland*, „Slavic Review” 2003, t. 62, nr 1, s. 87–109; *idem*, *Between state loyalty and national identity. Electoral behaviour in inter-war Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2012, t. 24, s. 171–185.

³⁶ Przy tej okazji, odnosząc się do 91 procent miejscowości, w których na podstawie literatury przedmiotu nie stwierdzili pogromów latem 1941 r., autorzy piszą: „Większość społeczności nigdy nie doświadczyła pogromu” (Kopstein, Wittenberg, *Intimate Violence...*, s. 2). Recenzowana książka jest pełna tego rodzaju stwierdzeń. Skąd autorzy to wiedzą? Ciągłe nie dysponujemy mapą zająć czy pogromów antyżydowskich w Polsce międzywojennej. Inną sprawą jest, że tego rodzaju bardzo potrzebne przedsięwzięcie wymagałoby wieloletniej pracy dużego, dobrze przygotowanego zespołu badawczego.

roli, jaką ta dynamika odegrała w Zagładzie, jest dzisiaj kluczowym zadaniem badawczym. Realizuje je np. przywołane wcześniej mikrohistoryczne studium Omera Bartova, od lat domaga się tego David Engel, którego wezwanie i książka *Historians of the Jews and the Holocaust* niestety w dużej mierze zostały zignorowane³⁷. Nie idąc na skróty, lecz prowadząc długofalowe rzetelne badania właśnie w tej perspektywie, będziemy w stanie rzeczywiście zrozumieć, co oprócz antysemityzmu stało za „sąsiedzkimi” wystąpieniami przeciwko Żydom podczas Zagłady, w jaki sposób wpłynęły na nie burzliwe procesy narodzin i rozwoju nowoczesnych narodów na terenach Drugiej Rzeczypospolitej i w innych częściach Europy Środkowo-Wschodniej.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksiu Natalia, *Intimate violence: Jewish testimonies on victims and perpetrators in Eastern Galicia*, „Holocaust Studies” 2016, t. 23, nr 1/2.
- Aleksiu Natalia, *Nihil Novi? Historiografia pogromów z lat 1921–1939* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 r.)*, red. Artur Markowski, Konrad Zieliński, Kamil Kijek, Warszawa: IH PAN i in., 2019.
- Bacon Gershon C., *The Politics of Tradition: Agudat Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem: Magness Press, 1996.
- Bartov Omer, *Anatomy of a Genocide. The Life and Death of a Town Called Buczacz*, New York: Simon & Schuster, 2018 [wyd. polskie: *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, tłum. Adam Musiał, Wołowiec, Czarne: 2019].
- Bauer Jehuda, *The Death of the Shtetl*, New Haven: Yale University, 2009.
- Bender Sarah, *The Jews of Białystok during World War II and Holocaust*, Waltham, MA: Brandeis University Press, 2008.
- Bikont Anna, *My z Jedwabnego*, Wołowiec: Czarne, 2015.
- Blatman Daniel, *The Bund in Poland, 1935–1939*, „Polin” 1999, t. 9.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.
- Engel David, *Historians of the Jews and the Holocaust*, Stanford: Stanford University Press, 2010.
- Grabowski Jan, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.
- Jacobs Jack, *Bundist Counterculture in Interwar Poland*, Syracuse, NY: Syracuse University Press, 2009.
- Kijek Kamil, *Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zajść antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Kopstein Jeffrey S., Wittenberg Jason, *Between state loyalty and national identity. Electoral behaviour in inter-war Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2012, t. 24.
- Kopstein Jeffrey S., Wittenberg Jason, *Intimate Violence. Anti-Jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Ithaca–London: Cornell University Press, 2018.

³⁷ David Engel, *Historians of the Jews and the Holocaust*, Stanford: Stanford University Press, 2010.

- Kopstein Jeffrey S., Wittenberg Jason, *Who voted communist? Reconsidering the social bases of radicalism in interwar Poland*, „Slavic Review” 2003, t. 62, nr 1.
- Marcus Joseph, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin–New York: Mouton, 1983.
- Melzer Emanuel, *No Way Out: The Politics of the Polish Jewry, 1935–1939*, Pittsburg: Hebrew Union College Press, 1997.
- Pickhan Gertrud, *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918–1939*, tłum. Adam Peszke, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017.
- Shapiro Robert Moses, *The Polish Kehillah Elections of 1936. A Revolution Re-examined*, „Polin” 1994, t. 8.
- Silber Marcos, *Przemoc antyżydowska w okresie I wojny światowej i rewolucji (1914–1921)* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 r.)*, red. Artur Markowski, Konrad Zieliński, Kamil Kijek, Warszawa: IH PAN i in., 2019.
- Tryczyk Mirosław, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa: Wydawnictwo RM, 2015.
- Weeks Theodore R., *Assimilation, Nationalism, Modernization, Antisemitism: Noten on Polish-Jewish Relations, 1855–1905* [w:] *Antisemitism and Its Opponents in Modern Poland*, red. Robert Bloobaum, New York: Cornell University Press, 2005.
- Wynot Edward D., *The Polish Peasant Movement and the Jews, 1918–1939* [w:] *The Jews of Poland between Two World Wars*, red. Yisrael Gutman, Ezra Mendelsohn, Jehuda Reinharz, Chone Schmeruk, Hanover, N.H.: University Press of New England, 1989.
- Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. K. Kelles-Krauza, 1994.